

## Recepta na bezrobocie

Obecnie na terenie całego kraju została zainicjowana kampania organizacji społecznych pt. „Recepta na bezrobocie”. Zespół ekspertów pracujących społecznie w ramach Centrum im. Adama Smitha stworzył Ustawę o likwidacji bezrobocia i narpawie finansów publicznych, będącą kamieniem węgielnym przygotowanej przez Centrum spójnej i długofalowej strategii wychodzenia z kryzysu. W chwili obecnej budowana jest szeroka Koalicja osób i organizacji społecznych mająca na celu wprowadzenie do Sejmu projektu ustawy, trwa zbieranie podpisów obywateli popierających projekt ustawy. Biorąc pod uwagę brak zaufania wielu cennych środowisk obywatelskich do partii politycznych i skomplikowaną sytuację polityczną, została podjęta decyzja o wprowadzeniu do Sejmu projektu popartego, przez co najmniej 100 tysięcy obywateli.

Najważniejszym celem wydania projektowanej ustawy jest praktyczna likwidacja fiskalnych przyczyn bezrobocia w Polsce.

Druga kwestia to zasady finansowania sektora publicznego. Zamierzeniem projektu jest takie ich skonstruowanie, by sektor samorządowy mógł mieć przypisane dochody w całości finansujące jego wydatki. Tylko w taki sposób może zostać realizowana idea niezależności samorządów.

## Fakty, poglądy, opinie

### Francuzi zapraszają naukowców z nowych państw członkowskich UE

Francja przewiduje po rozszerzeniu UE okres przejściowy do pięciu lat, nim pracownicy z Polski i innych nowych krajów będą mogli swobodnie się tam zatrudniać. Nie będzie on jednak dotyczyć naukowców. Mogą bez ograniczeń ruszyć nad Sekwanę już 1 maja. W ten sposób Paryż chce wesprzeć swoją naukę i zapłacić miejsca po tych, którzy wyjeżdżają za ocean. Być może wcześniej niż inni do pracy we Francji będą mogli wyjechać także pracownicy służby zdrowia. Decyzję w tej sprawie pozostawiono władzom lokalnym - będzie zależna od miejscowego zapotrzebowania.

Dymisje wśród szefów francuskich laboratoriów

Konflikt między rządem a naukowcami, którzy finansowani są w większości z publicznych pieniędzy, narastał od początku roku. Naukowcy są oburzeni, że rząd nie realizuje obietnic zwiększenia nakładów na badania naukowe, a - wręcz przeciwnie - redukuje środki i zatrudnienie w tej dziedzinie. W styczniu naukowcy z najbardziej znanych ośrodków, m.in. medycznego Insermu, Instytutu Pasteura, Instytutu Pierre'a i Marie Curie, biomedycznego Instytutu Cochin, umieścili w internecie petycję do rządu. Do dziś podpisało ją już ponad 66 tys. ze 105 tys. naukowców zatrudnianych w sektorze publicznym. Rząd próbował łagodzić nastroje, proponując dodatkowe 3 mld euro na naukę w latach 2005-07. Zapowiedział też stworzenie nowej instytucji, podobnej do polskiego Komitetu Badań Naukowych, która oceniałaby i finansowała projekty badawcze. Naukowcy przyjęli jednak deklarację o pieniądzach jako kolejną obietnicę bez pokrycia. (...)

Ponad 2 tys. szefów laboratoriów i zespołów badawczych zebrało się w budynku paryskiego ratusza. W przytłaczającej większości zagłosowali za tym, by wspólnie podać się do dymisji z pełnionych przez siebie funkcji administracyjnych. Decyzje składali następnie na piśmie. Przed ratuszem demonstrowało 1,5 tys. badaczy, którzy popierają decyzję swoich szefów. Później wyruszyli pod ministerstwo nauki. Demonstracje odbyły się także w innych silnych ośrodkach naukowych Francji - Strasburgu (we wschodniej Francji) i Nantes (na zachodzie). (...)

Dominika Pszczółkowska, afp, ap  
*Gazeta Wyborcza*, 10 marca

W Zielonej Górze planowana inauguracja kampanii (31.03.2004) rozpocznie się od przyjazdu do naszego miasta dr Roberta Gwiżdżowskiego z Centrum im. Adama Smitha. W planach jest ogólnie dostępne spotkanie z mieszkańcami Zielonej Góry i studentami Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz spotkanie z lokalnymi mediami.

Więcej informacji nt. kampanii znajdziecie Państwo na stronach: [www.odpowiedzialnosc.org](http://www.odpowiedzialnosc.org) i [www.smith.pl](http://www.smith.pl)

*Bartłomiej Kobiernik*

tel. 692-85-09-09

mail: [berg1980@o2.pl](mailto:berg1980@o2.pl)

## Tańsze bilety lotnicze?

Grupa studentów (WSB-NLU Nowy Sącz i AB Bydgoszcz) stworzyła serwis internetowy [www.flyclever.com](http://www.flyclever.com) umożliwiający zamawianie najtańszych biletów lotniczych (kto tego nie szuka bardziej od studentów) do krajów z Europy. I nie tylko. Serwis zapewnia również niezbędne informacje potrzebne w czasie podróży samolotem. Oto link: <http://www.flyclever.com/index1.htm>

ap

### Dziennikarz w klatce

Znani dziennikarze, wśród nich Jacek Żakowski z „Polityki”, dali się zamknąć w klatce, która stała przed Sejmem. W ten sposób protestowali przeciwko karaniu więzieniem Andrzeja Marka z „Więści Polickich” za krytykę władzy. Jasne, że dziennikarze próbują chronić swój zawód, ale czy sędziowie pozbawieni są całkowicie racji w tym sporze?

To zresztą nie pierwszy i nie jedyny wypadek iskrzenia między dziennikarzami i wymiarem sprawiedliwości. Emerytowany dziennikarz został właśnie prawomocnie skazany za to, że w książce o olsztyńskiej Solidarności przytoczył za podziemnym piśmie związkowym poniżającą opinię o pani sędzi, przez której rzekomą nadgorliwość miał ktoś z powodów politycznych stracić pracę. Dziennikarz popełnił błąd; nie sprawdził rzetelności źródła (żeby choć zaznaczyć, że to cytat...). Chciał publicznie przeprosić, sprostować, ale tryby sprawiedliwości już ruszyły. Efekt? Osiem miesięcy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na dwa lata. (...)

Co zaś różni dwie opisane przez media dziennikarskie sprawy? Stosunek podsądnego zarówno do pokrzywdzonego jak i do wyroku. Olsztyński dziennikarz przeprosił, sprostował, będzie zabiegał o kasację w przewidzianym trybie. Dziennikarz z Polic nie przeprosił za nic, nie ubiegał się o kasację, bo to sądy narobiły głupstw, a nie on. Gdy zaś media i wpływowo ośrodki, także władzy, sugerowały, by zwrócił się do prezydenta o akt łaski, oświadczył najpierw, że sobie tego nie życzy, a następnie, że się zastanowi, uzależnia to od spotkania z rzecznikiem praw! (...)

Postawa dziennikarza z Polic, który zamiast wykorzystać wszystkie możliwe środki odwoławcze, a dopiero potem przyczeć „ratunku”, dezawuuje sąd i sędziów, tupie nogą, że racja jest po jego stronie (może jest?!), sprawia niedobre wrażenie postawienia się nieomylnego reprezentanta jakiejś uprzywilejowanej korporacji ponad prawem.

Tymczasem i w naszym zawodzie dochodzić może do pomyłek i wynaturzeń, na co nie można zamykać oczu, skoro wzywamy inne środowiska do odpowiedzialności i profesjonalizmu w ich szeregach. W przeciwnym razie hasła organizowania stowarzyszeń „osób poszkodowanych przez media” ziszczą się, a sztuczne niekiedy napięcie między trzecią i czwartą władzą odwracać będzie uwagę od rzeczy niezłałatwionych jak należy w III RP.

Aleksander Chečko  
autor jest publicystą prawnym  
*Polityka*, 13/2004

### Nie z każdego jaja będzie Kolumb

Czasy internetu i show-biznesu obrodziły nam geniuszami. Pozostaje mieć tylko cichą nadzieję, że paru z nich może będzie do czegoś zdolnych.

(...) Niektórych ludzi uprawia dziś w zakłopotanie fakt, że au-